

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO – ÓSME PRZYKAZANIE

„Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 16(2011) nr 3, s. 22-23.

2493 We współczesnym społeczeństwie środki społecznego przekazu odgrywają wyjątkowo ważną rolę w informowaniu, rozwoju kultury i kształceniu. Rola ta wzrasta w związku z postępowaniem technicznym, bogactwem i różnorodnością przekazywanych wiadomości, wpływem wywieranym na opinię publiczną.

2494 Informacja przekazywana przez środki społecznego przekazu pozostaje w służbie dobra wspólnego. Społeczeństwo ma prawo do informacji opartej na prawdzie, wolności, sprawiedliwości i solidarności: Właściwe... zastosowanie tego prawa domaga się, by co do swego przedmiotu informacja była zawsze prawdziwa i pełna, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości; poza tym, aby co do sposobu była godziwa i odpowiednia, to znaczy przestrzegająca święcie zasad moralnych oraz słusznych praw i godności człowieka tak przy zbieraniu wiadomości, jak i przy ogłaszaniu ich.

dk. Jacek Jan Pawłowicz

Media w służbie prawdy, wolności, sprawiedliwości i solidarności

Środki społecznego przekazu zwykle się współcześnie określać mianem „czwartej władzy”. W myśl tego określenia miałyby one zajmować swoje miejsce w społeczeństwie tuż po władzy ustawodawczej, sądowniczej i wykonawczej. Obserwując jednak rzeczywistość odnosi się wrażenie, że tak naprawdę to stanowią one nieoficjalną „pierwszą władzę”. Żadna z trzech wymienionych władz nie ma przecież takiego wpływu na społeczeństwo i politykę, jak mają mass media. Media posiadają wręcz niewyobrażalną moc oddziaływania i wpływania na opinię publiczną. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że te trzy władze nie są w stanie wypełniać swojej misji w państwie bez pomocy mediów i dlatego też rządy i różne ugrupowania polityczne za wszelką cenę chcą podporządkować sobie media w swoim kraju. Wolne media spełniają funkcję kontrolną trzech władz. Stąd też powiedzenie: *kto ma media, ten ma władzę*, nabiera szczególnego znaczenia i budzi uzasadniony niepokój.

Codziennie życie dostarcza nam wystarczającą ilość dowodów na to jak są wykorzystywane media. Gdy znajdują się one pod zarządem właściwych osób czynią wiele dobra, łączą ludzi i całe narody, uczą i informują. Jednak niewłaściwie wykorzystywane stają się zarzewiem waśni, sporów, manipulacji czy wręcz są nośnikami kłamstw. Potrafią w jednej chwili zniszczyć człowieka, podeptać jego godność, wywołać skandal i doprowadzić do tragedii. Rządzi nimi „news” i nieważne czy informacja jest prawdziwa, że pokazywane sceny są drastyczne, że jest to żerowanie na cudzym nieszczęściu, ważne, że wzrosła oglądalność danej stacji radiowej czy kanału TV, a co za tym idzie wzrosły i dochody. Przykłady tego typu sytuacji mieliśmy i nadal widzimy w związku z Katastrofą Smoleńską.

Dlatego tak ważnym jest to, aby przypominać tzw. „ludziom mediów” i wszystkim odpowiedzialnym za przekaz informacji, jaką rolę w społeczeństwie mają spełniać mass media, że mają one służyć dobru wspólnemu, a nie prywatnym interesom rządów, partii czy właścicieli wielkich koncernów medialnych. Ludzie ci

muszą żyć nieustanną świadomością tego, że *społeczeństwo ma prawo do informacji opartej na prawdzie, wolności, sprawiedliwości i solidarności*.

W służbie prawdy...

Mówiąc o roli mediów we współczesnym społeczeństwie na pierwszy plan wysuwa się problem prawdy, której media powinny służyć i która powinna być dla nich najwyższym imperatywem. Św. Tomasz z Akwinu podał definicję prawdy: *verum est adaequatio intellectus et rei* - prawda zachodzi wówczas, jeżeli to co jest w naszym intelekcie jest zgodne z rzeczywistością. Prawda jest więc absolutna. Oznacza to, że jest ona obiektywna. Jest tylko jedna prawda ta, która jest zgodna z faktycznym stanem rzeczy wszystkie inne „prawdy”, które odbiegają od opisywanej rzeczywistości są próbą manipulacji lub wręcz kłamstwem.

Dlatego w mediach musi obowiązywać generalna zasada prawdomówności, zawarta w postulatcie, by dawać świadectwo prawdziwe wszędzie tam i wtedy, gdzie i kiedy jest ono potrzebne nam i innym ludziom. W ten sposób prawda jest wartością niezbędną dla prawidłowego funkcjonowania wolności, sprawiedliwości i solidarności, jest ich fundamentem.

Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu w swoim dokumencie *Etyka w środkach społecznego przekazu*, przypomniała wszystkim odpowiedzialnym za media, że *przekaz społeczny musi być prawdziwy, ponieważ prawda jest istotnym warunkiem indywidualnej wolności i autentycznej wspólnoty między ludźmi* (20).

...wolności

Media i pracujący w nich ludzie, aby w sposób właściwy wypełniać swoją misję muszą być wolni w swoim działaniu tzn. niezależni od rządu, partii politycznych czy innych form nacisku. Ale ta wolność musi być przez nich właściwie rozumiana i wykorzystywana. Nie można bowiem mówić, pisać, drukować, rozpowszechniać wszystkiego, czego się zechce i jak się chce. Wolność słowa jest nierozzerwalnie połączona z odpowiedzialnością za to słowo i ewentualnymi konsekwencjami wypowiedzianych opinii. Dziennikarze, redaktorzy i publicyści muszą pamiętać, że kto sieje wiatr ten zbiera burzę. *Wolność słowa – czytamy w przywołanym dokumencie Etyka w środkach społecznego przekazu - powinna być zawsze podporządkowana takim zasadom, jak prawda, uczciwość i poszanowanie prywatności* (23).

W tym kontekście rolą wolnych mediów jest także czuwanie nad tym, aby wolność w danym społeczeństwie była szanowana, aby nie łamano praw człowieka, aby każdy w sposób wolny mógł poszukiwać, poznawać i wyrażać prawdę, gdyż to jest fundamentalnym prawem człowieka.

Nadto wolność wyrazu, którą zapewniają środki przekazu, jest kamieniem węgielnym każdej demokracji. *Człowiek, zachowawszy porządek moralny i wzgląd na powszechny pożytek, ma prawo swobodnie szukać prawdy i opinie swoją głosić i rozpowszechniać (...), zgodnie z prawdą powinien być informowany o wydarzeniach publicznych* (*Gaudium et spes*, n. 59.). *Opinia publiczna - zasadniczy wyraz ludzkiej natury zorganizowanej w społeczeństwo - bezwzględnie wymaga wolności wyrazu myśli i postaw* (*Communio et progressio*, nn. 25, 26.).

... sprawiedliwości

Katechizm Kościoła poucza nas, że *sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy* (KKK 1807). Jest to jedna z czterech cnót kardynalnych obok dzielności, roztropności i umiarkowania. Najcelniej jej istotę ujął Joseph Joubert (1754–1824) – francuski moralista i eseista: *Sprawiedliwość to prawda w działaniu*.

W związku z tym media służąc sprawiedliwości spełniają funkcję kontrolną władzy ustawodawczej, sądowniczej i wykonawczej. Kontrolują, w imię prawdy i sprawiedliwości, czy wymienione władze kierują się w swoim działaniu prawdą i dobrem publicznym, czy każdemu jest oddawane to, co mu się słusznie należy. Media służą sprawiedliwości, gdy odważnie i obiektywnie mówią o korupcji na wyższych czy niższych szczeblach władzy, informują o aferach gospodarczych, marnotrawieniu pieniędzy publicznych, krzywdzących wyrokach sądowych, wyzyskiwaniu biednych przez bogatych itp. Czyli o wszystkim tym, co wyżej wspomniane władze chciałyby zamieść pod przysłowiowy „dywan” i ukryć przed społeczeństwem.

... i solidarności

Solidarność to zgodność pewnej wspólnoty, jakiejś zbiorowości, co do danej rzeczy, sytuacji, przedsięwzięcia, idei itp. Postępować solidarnie to postępować sprawiedliwie. My Polacy najlepiej wiemy, czym jest solidarność i jak wielką rolę w zrywie „Solidarności” odegrały media: podziemna prasa, radio „Wolna Europa” oraz inne stacje nadające w konspiracji. Środki przekazu stanowią potężne narzędzie solidarności. Dzięki nim możemy solidaryzować się z ofiarami różnych żywiołów, katastrof czy innych nieszczęść i w duchu braterskiej miłości spieszyć im z pomocą. Możemy łączyć się w bólu, ale także wraz z innymi przeżywać chwile radości i uniesienia.

W związku z tym *solidarność jawi się jako konsekwencja prawdziwej i słusznej informacji oraz swobodnej wymiany myśli, które sprzyjają poznaniu i poszanowaniu drugiego człowieka* (KKK 2495).

* * *

Jan Paweł II w swoim Orędziu na XXXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1998 r. przypomniał, że *środki społecznego przekazu, właściwie używane, mogą się przyczyniać do stworzenia i utrzymania ludzkiej wspólnoty, opartej na sprawiedliwości i miłości. Jeśli to czynią, są znakiem nadziei*. Jeśli jednak są one wykorzystywane do budowania i wspierania systemów ekonomicznych, które służą zaspokajaniu chciwości i żądzy zysku, jeśli stają się wybiórcze w przekazywaniu informacji i tą informacją manipulują, to wtedy przyczyniają się jedynie do pogłębiania niesprawiedliwości i nierówności między ludźmi. Wtedy trudno powiedzieć, że są one na służbie prawdy, wolności, sprawiedliwości i solidarności.